

*Leszek Korporowicz*

Uniwersytet Jagielloński

## Komunikacja międzykulturowa w perspektywie praw kulturowych

### Streszczenie

Komunikacja międzykulturowa coraz częściej zyskuje sobie stałe miejsce na horyzoncie problemów badawczych współczesnych nauk społecznych i humanistycznych. Warto jednak zauważyć, że sam fakt komunikacji nie jest tylko procesem, który charakteryzuje określony stan rzeczywistości, ale jest także wartością społeczną, potencjałem generującym przebieg wielu innych procesów. W kategoriach aksjologii społecznej komunikacja międzykulturowa jest rodzajem wartości zbudowanej na respektowaniu praw kulturowych, analogicznych do praw człowieka. Posiadają je wszystkie uczestniczące w niej podmioty. Jeśli spojrzymy na problem w tak zaproponowanej perspektywie, oznaczać to będzie, że wartości, walory i zasoby jakie powstają w wyniku komunikacji międzykulturowej traktować należy podobnie jak prawo do społecznej i kulturowej partycypacji, prawo do podmiotowości i rozwoju w wielu znaczeniach tego pojęcia. Prowadzi to do konkretnej oceny samego procesu komunikowania ze względu na jego realne i potencjalne walory, jak również do wszystkiego co proces ten umożliwia, wspiera lub ochrania. Tak zbudowana perspektywa nabiera w dobie nasilających się procesów globalizacji, dywersyfikacji, narastających szans ale i zagrożeń, szczególnie istotnego znaczenia. Ma ona swoje korzenie w początkach myślenia o „prawach narodów” jakie dzięki polskiemu uczonemu doby Jagiellonów jakim był Paweł Włodkowic, zyskuje nowe i twórcze inspiracje.

**Słowa kluczowe:** komunikacja międzykulturowa, interakcja symboliczna, prawa kulturowe, prawa człowieka, mobilność kultur, transgresja kulturowa, konwergencja, rozwój kulturowy, podmiotowość, wartości jagiellońskie

### Wstęp

Jeśli komunikację rozumieć nie jako zwykły przekaz, ale wymianę, nie jako transfer, ale wzajemność jaka buduje się pomiędzy uczestnikami tego pełnego znaczeń i wartości procesu, to z pewnością łatwiej zrozumieć wszystkie jej potencjały. Realnym walorem komunikacyjnej praktyki staje się nie tylko utylitarny sens tego wydarzenia, ale rozwojowa dynamika ciągu interakcji, w której tworzy się szansa na tworzenie wartości nowych, dopełnianie i łączenie istniejących, na budowanie sprawczości i podmiotowości tych, którzy biorą w nim udział. Wszystko to nie jest jednak możliwe, albo w istotny sposób ograniczone, jeśli „udział” ten jest limitowany, sterowany, jeśli nie wyraża on godności uczestników i prowadzi to efektów pozorowanych. Z tych to względów każdy typ komunikacji pojętej zgodnie z grecką ideą czynienia

czegoś wspólnie (*communicare*), jest ściśle związany z postrzeganiem i respektowaniem najistotniejszych atrybutów człowieczeństwa. Z nich to, w sposób konsekwentny, wynikają ich prawa. Jest to między innymi prawo do partycypacji, dzielenia się, wymiany i wzbogacania doświadczeń na każdym z możliwych poziomów interakcji. Ze wszystkich tych względów mówić możemy o prawie do komunikacji jako jednym z podstawowych praw człowieka. W zakresie tych praw mieści się także prawo do komunikacji międzykulturowej.

### **Obiektywne wyznaczniki świadomości praw kulturowych doby globalizacji**

Narastające procesy technologicznej, rynkowej i kulturowej globalizacji od dawna ukazują nam, iż nie jest to proces jedynie unifikujący, ale w równej mierze różnicujący, a więc ukazujący odmienności kulturowe w skali, w jakiej nigdy nie były one rozpoznawane, doświadczane i manifestowane. Co istotne ujawniają się różnice nie tylko grup o uznanym statusie kulturowym, jak narody, czy grupy etniczne. Problem dotyczy także społeczności religijnych, lokalnych, a nawet środowiskowych, które są wynikiem zarówno wymieszania, „nakładania się”, jak i „spotkania” w skali bardzo niewielkiej, choć wystarczająco silnie ukonstytuowanych, o własnej odrębnej tożsamości (Korporowicz 2012). Istnieje wiele czynników, które generują pytania o zasady ich współżycia, współpracy, granice dominacji lub podporządkowania, nade wszystko o reguły umożliwiające im zachowanie własnego systemu wartości, lub też sposoby ich redefiniowania. Czynniki te, to: mobilność kultur, deterytorializacja przestrzeni, multiplikacja przestrzeni, konwergencje i interakcje, metamorfozy przestrzeni oraz wirtualizacja i relatywizacja przestrzeni komunikacji i dialogu.

### **Mobilność kultur**

Cywilizacja techniczna przyniosła światu, oprócz nowych technologii produkcji, instrumentalizacji wartości i przemodelowania porządku społecznego, zupełnie nowe sposoby przemieszczania towarów, ludzi i informacji, a więc niespotykaną skalę mobilności fragmentów konkretnych przestrzeni kulturowych osadzonych w ramach równie konkretnego terytorium. Konfiguracje tych fragmentów, które tworzą właściwe im przestrzenie, są w stanie ustawicznego ruchu (Urry 2009).

Mobilność kultur powoduje wyraźne przekroczenie ich geograficznych, administracyjnych lub etnicznych granic, szczególnie w wymiarze wytworów kultury symbolicznej (Ting-Toomey 1999). Konwencjonalny związek miejsca, ludzi i ich wytworów zostaje uwolniony i może być skonfigurowany w innych miejscach, ale nade wszystko przemieszczony i zmieniany. Ruch nie tylko w przestrzeni, ale całych przestrzeni powoduje, iż zmieniają się sposoby ich definiowania. Uwolnione zostają nie tylko od swego konwencjonalnego miejsca jako swoistej kotwicy i zakorzeniania, ale także od konwencjonalnych związków z pozostałymi komponentami, oraz ich znaczeniami. Przestrzeń i kultura definiowana zostaje więc nie tyle ze względu

na miejsce, ale względem konfiguracji swoich znaczeń, szczególnie jeśli stają się one przedmiotem realnych doświadczeń ludzkich. W ten sposób przemieszczana być może tradycja szkół artystycznych, która podąża za jej wykonawcami i odbiorcami, przestrzeń grup etnicznych, ale także rozproszona przestrzeń odbiorców różnych treści kultury, programów edukacyjnych i informacji. Mobilność treści kultury dotyczy przemieszczania się zarówno w przestrzeni fizycznej, ale także mentalnej, w strukturze wzorców kulturowych, w cyfrowej sieci współczesnych społeczeństw informacyjnych, w strukturze powiązanych z nimi systemów wartości (Paleczny 2007). Granice kulturowe przekraczane są więc inaczej, choć nie znaczy to, że nie istnieją i nie powstają nowe. Umiejętność ich przekraczania staje się jednak ważna jak nigdy w dotychczasowej historii człowieka i kultur (Dyczewski 2001).

### **Deterytorializacja przestrzeni**

Jest ona bezpośrednią konsekwencją mobilności kultur i polega na oderwaniu od wspomnianego już miejsca jej wytworzenia, zaistnienia i rozwoju w pierwotnym okresie jej funkcjonowania. Deterytorializacja bezpośrednio powoduje nasilenie zróżnicowania przestrzeni kulturowych, ich wieloskładnikowości zarówno ze względu na ich treści, ale także ze względu na ich odmienny charakter. Przestrzeń symboliczna wyposażona we współczesne środki przenoszenia może być rekonstruowana w wielu konfiguracjach. Co istotne, wiele treści kultury zaistnieć może w przestrzeni wirtualnej. Z samej swojej natury ma ona charakter wysoce zdetytorializowany, a dostęp do niej wynika z reguł dostępu do sieci. Przestrzeń taka przekracza wiele barier, co w istotny sposób wpływa na zasady tworzenia się tożsamości kulturowej, nastawionej w realiach współczesnego świata znacznie bardziej na jej treści, niż ich terytorialną lokalizację. Możemy powiedzieć, iż „oś krystalizacji” tożsamości w dobie deterytorializacji kultur ma charakter coraz bardziej abstrakcyjny, coraz mniej „mechaniczny”, bezrefleksyjny, rutynowy. Nie istnieje bowiem gotowy „mechanizm” przypisywania i dawania tożsamości z racji stabilnego miejsca w hierarchii i strukturze społecznej. Rodzi to potrzebę aktywizacji nie tylko jaźni, twórczych aspektów osobowości na poziomie indywidualnym człowieka, ale także nowych form poszukiwania więzi grupowych. Dzieje się to w wyniku wymiany doświadczeń i konfigurowania tożsamości w relacji z innymi „monadami” kultur, jakie istnieją w ponadterytorialnym uniwersum kultury symbolicznej.

W procesie deterytorializacji nie zanikają jednak, a wprost przeciwnie, nabierają nowego znaczenia prawa do uczestniczenia w tym uniwersum. Ze względu na jego mobilny i ponadterytorialny charakter prawa te odnoszą się do bytów złożonych nie tyle z dóbr, terytoriów i posiadłości, co w znacznie większym stopniu do samych treści kultury (Diamandaki 2003). Wymusza to umiejętność ich rozpoznawania i dookreślenia własnego do nich stosunku poprzez rozwój kompetencji kulturowych. W warunkach nasilonej mobilności rozpoznawanie to ma charakter bardzo interakcyjny. Z konieczności niezbędne są porównania, odniesienia, czasami rekonfiguracja elementów konkretnego wzoru, negocjowanie znaczeń, a więc procesy

komunikacji międzykulturowej, która staje się prawem człowieka postawionego w sytuacjach ciągłego wyboru, często wielokulturowego zamieszania.

### **Multiplikacja przestrzeni**

Cywilizacja medialna i najnowsze środki gromadzenia, przetwarzania i przekazu informacji bezpośrednio powodują niespotykane w historii ludzkości możliwości powielania i reprodukcji treści kultury, które po oderwaniu się od swego miejsca powstania zdolne są do replikacji w wielu oddalonych od siebie geograficznie miejscach, w wielu odrębnych bazach cywilizacji „sieci”. Zjawisko to tworzy inny równie istotny proces ustawicznego poszerzania, a nawet swoistej eksplozji przestrzeni, który rodzi problem zapełnienia i zagospodarowania tych nowych, poszerzających domen. Skala multiplikacji jest tak ogromna, iż nie unika niezwykle agresywnych technik aneksji, zaborczości i konkurencyjnej wręcz walki zwalczających się sub-przestrzeni.

Multiplikacja przestrzeni kulturowych przynosi wiele ubocznych, aczkolwiek logicznie nieuniknionych konsekwencji kulturowego przesycenia nakładającymi się i ustawicznie „gęstniejącymi” pod względem informacyjnym rodzajami przestrzeni. Tożsamość kulturowa znajduje się w stanie „zatopienia” poddana zmasowanemu atakowi procesów przemieszczania, wykorzeniania i multiplikacji. Na wielką próbę wystawione zostają jej zdolności selekcyjne, konstrukcyjne i projektujące. Paradoksalnie nadprodukcja treści prowadzi do zubożenia kulturowego. Polega ono na wspomnianym już „zatopieniu” i przeciążeniu umiejętności integracyjnych, zmuszonych do częstych rekonfiguracji i przewartościowania kanonów kultury. Tożsamość znajduje się w stanie technologicznego obłężenia i wymaga zdecydowanego wsparcia poprzez obronę godności i wartości osoby ludzkiej, traktowanej jako biokomponent cywilizacji technicznej. Z drugiej strony konieczne okazują się umiejętności łączenia, poruszania się i przepływu pomiędzy różnymi rodzajami przestrzeni o odmiennym statusie ontologicznym, społecznym i mentalnym. Sytuacja ta stwarza kolejną konieczność przedefiniowania pojęcia kompetencji międzykulturowych i otwarcia na potrzeby dialogu. W kategoriach praw kulturowych zagrożona jest stabilność i równowaga informacyjna sztucznie generowanego obrazu świata. Syntagma kultury, jako kompozycja jej treści i wartości, zostaje poddawana ustawicznej próbie spójności naruszając „bezpieczeństwo ontologiczne” jej uczestników.

### **Konwergencje i interakcje**

Nakładanie się na siebie intensywnie multiplikowanych przestrzeni musi prowadzić do ich intensywnych interakcji (Hałas 2001). Dzieje się to zarówno „w poziomie”, a więc w przestrzeni o silnym korelacie fizycznym, które mają geograficzne rodowody miejsca, ale i „w pionie”, a więc w przestrzeni kulturowej, symbolicznej i wirtualnej, która istnieje w sposób quasi-fizyczny, ciągle trudny do opisania, pomiaru i badania. Interakcje przestrzeni stanowią względnie obiektywny czynnik charakteryzujący wyzwania dialogu międzykulturowego. Czerpie on z nich wszystkich,

poszerza zakres swojego „budulca”, ale staje często w obliczu chaosu i zagubienia, sprzeczności i wykluczenia (Hermans, Kempen 2003). Przenikanie się wszak tak odmiennych przestrzeni wymusza umiejętność równoległego uczestniczenia w światach, które zaledwie się stykają, w światach pomiędzy którymi trudno się poruszać, choć ta właśnie umiejętność stanowić będzie o kluczowych kompetencjach najbliższych nam, a prawdopodobnie jeszcze w większym stopniu, przyszłych czasów.

Konwergencje i interakcje różnego typu przestrzeni w jeszcze większym stopniu niż opisane powyżej mobilności, multiplikacje i deterytorializacje z jednej strony rozbijają, ale z drugiej, mobilizują dynamizmy i potrzebę rozpoznawania i szacunku do odmienności w wielości ogarniających nas światów. Różnicowanie wewnętrzne kultur prowadzi zarówno do ich hybrydyzacji, ale także do rozpoznawania wielości ich potencjałów. Mogą się one uzupełniać, nie muszą wykluczać.

Ku świadomemu rozpoznawaniu różnic kulturowych skłaniają także tak zwane *logotwórcze dynamizmy kultury*, a więc procesy sensotwórcze, które stanowią o istocie każdego spotkania kultur w ich podstawowym, antropologicznym wymiarze (Korporowicz 2011). Tworzenie i nadawanie ludzkim działaniom, przeżyciom i intencjom tej fundamentalnej orientacji „ku czemuś”, „ku celom” i „ku wartościom”, często poprzez projektowanie, modelowanie i wybieranie siebie, społeczności i działań, stanowi o twórczych możliwościach przestrzeni dialogu, rozumienia i poszanowania wartości innych kultur (Castells 2008). Są to fundamentalne wartości, ale i kompetencje w komunikacji międzykulturowej, które we współczesnym świecie stają się nowym potencjałem reintegracji społecznej, rewitalizacji starych i nowych „wektorów sensu”. Uczestnicy tych procesów mają prawo wektory te odnajdywać, wykorzystywać i budować z nich swoje tak ontologiczne, jak i kulturowe bezpieczeństwo (Dyczewski 2012).

### **Metamorfozy przestrzeni**

Klasyczna przestrzeń fizyczna zachowuje swoją względną jednorodność, choć także tylko wtedy, gdy myślimy o jej równie fizycznych granicach. Przestrzeń społeczna nie posiada już tak precyzyjnie wyznaczonych granic, jest bardziej rozciągnięta, rozproszona, posiada swoje wewnętrzne obszary krystalizacji. To samo dotyczy przestrzeni symbolicznej, a jeszcze bardziej wirtualnej. Fenomenem doby świata współczesnego jest fakt przeistaczania się tych przestrzeni, zatapiania w sobie, przechodzenia jednej w drugą oraz różnorodne formy istnienia równoległego. Mamy tu do czynienia ze swoistym dyskursem odmiennych przestrzeni, w którym budowanie mostów jest szczególnie istotne. Nowe przestrzenie budują zarówno oznaki swojej odrębności, jak i swoisty język między-przestrzennej komunikacji. Z tej perspektywy „bliższe” do siebie są grupy z różnych kultur, ale tych samych przestrzeni, gdy są to przestrzenie informacyjne, niż z tych samych przestrzeni, ale odmiennych kultur, gdy są to przestrzenie geograficzne. Dlatego same przestrzenie, a konkretnie ich poszczególne rodzaje, stanowić zaczynają nowy rodzaj kultury. Informatyk chiński i polski z pewnością lepiej będą się rozumieć w przestrzeni wirtualnej, niż na bazie

swoich kultur etnicznych, co stanowi nowy rodzaj mostu nie tylko technologicznego (Golka 2008). Przejścia z jednej przestrzeni w drugą nie będą wszak obojętne dla sposobu istnienia firmy, ale także dla kompetencji i tożsamości organizacyjnej jej pracowników, tworzonych przez nie zespołów, sieci kontaktów i więzi. Powstające w tym czasie identyfikacje stanowiąc będą budulec dla tworzonych, zmienianych, a często rekonfigurowanych tożsamości i związanych z nimi sposobów komunikowania. Metamorfozy przestrzeni powodować będą zmienność odniesień kulturowych i osobowych, ale też i odwrotnie, to właśnie tożsamość budowana poprzez uczestnictwo w nowych rodzajach przestrzeni generować będzie nowe wspólnoty komunikowania w realiach konkretnych organizacji (Giddens 2007).

Podobnie jak w przypadku mobilności, deterytorializacji i konwergencji, uczestnictwo w procesach metamorfozy wymaga nowego typu kompetencji. Wytwarzać będzie grupy liderów oraz wykluczonych. Programy edukacyjne już teraz przygotowują młodych ludzi do radzenia sobie z wyzwaniami przechodzenia i synergii przestrzeni wirtualnej i realnej jako rodzaju kompetencji międzykulturowej. Z pewnością coraz częściej będzie ona traktowana nie jako rodzaj przywileju lub uzdolnień, ale standardowa umiejętność wpisana w minimum programowe każdej szkoły i pakiet praw edukacyjnych.

### **Wirtualizacja i relatywizacja przestrzeni komunikacji i dialogu**

Wtajemniczenie w tajniki uczestnictwa w przestrzeni wirtualnej oraz innych przestrzeniach konwergencji to umiejętność rozpoznawania rodzajów realności do których odwołujemy się w procesie komunikacji (Dijk 2006). Ustalenie realności znaczeń ma zasadniczy wpływ na charakter i treść interakcji międzykulturowych w świecie poddanym wirtualizacji. Realność obiektów i wartości nowej przestrzeni nie jest jednak absolutna i ustala ją relacja względem jej nośnika. Zanurzony w wirtualnym świecie człowiek może dostać traumatycznego doświadczenia, gdy w nałożonych okularach, słuchawkach i pełnych neurologicznych czujników rękawicach zabraknie nagle elektryczności i system wyłączy się z sieci. Wszystko, co było przedmiotem doświadczeń może okazać się nie tyle nierealne, bo doświadczenie było faktem, ale traci konkretną formę istnienia. Być może jest odtwarzalne i powtarzalne, ale nie bez pośrednictwa nośnika. Jego rola rośnie w sposób dramatyczny i pojawić się musi pytanie o granice tak dalekiego uzależnienia. Rzeczywistość ludzkiego doświadczenia zależy bowiem w takiej sytuacji od skutecznego przepływu bodźców elektromagnetycznych, bez których doświadczenie to w ogóle nie jest możliwe. Ontologiczne bezpieczeństwo kultury i faktyczne szanse dialogu stają się poważnym problemem i wymagają bezwzględnego odniesienia do osoby ludzkiej oraz rdzennych wartości konkretnej kultury, do fundamentalnych praw człowieka w realiach współczesnego świata cywilizacji medialnej (Poster 2006). Wirtualizacja rzeczywistości generuje, więc zupełnie nowe formy realności (Wilson, Peterson 2002). Jest to jednak realność o wysokim poziomie względności, która wymuszać będzie nowe potrzeby jej definiowania, ale także ochrony. Prowadzi to prostą drogą

do pytania już nie tylko o ochronę samej rzeczywistości, ale także o ochronę uczestniczących w niej ludzi, tak aby „migotanie znaczeń” nie przeniosło się na migotanie ich tożsamości, osobowości i wspomnianych logotwórczych dynamizmów kultury (Boellstorff 2012).

### **Prawa kulturowe jako poszerzony rodzaj praw człowieka**

Prawa człowieka, o których we współczesnym świecie mówi się i pisze coraz częściej, równie często pojmowane są w sposób zredukowany, ograniczony do obrony praw jednostki, ze względu na jej prawa indywidualne. Warto jednak zauważyć, że człowiek traktowany w sposób zintegrowany nie jest w stanie rozwijać się w sposób pełny poza relacjami z innymi ludźmi, a więc jako osoba, w relacji do swego kulturowego dziedzictwa, tożsamości i uwewnętrznionego systemu wartości (Kobierzycki 2001). Dlatego kategoria praw kulturowych odnosi się do tej właśnie poszerzonej przestrzeni rozwoju osobowego człowieka, w której istnieje on zarówno indywidualnie, ale w równie mierze wspólnotowo i posiada pełne prawo do takiego właśnie istnienia. Co więcej, posiada on prawo do wymiany między-wspólnotowej jako rodzaju praw kulturowych. To one dają możliwość dzielenia się wartościami innych kultur. Choć partycypacja w kontakcie z innymi kulturami może być z różnych powodów ograniczona, stanowi ona dobro, do którego aspirować mogą przedstawiciele każdej z kultur. Gdyby założenie to uznać za nietrafne, oznaczałoby to zgodę na istnienie społeczności kulturowego zamknięcia, swoistej izolacji, która prowadzić może do kulturowej alienacji, wykluczenia, dobrowolnej marginalizacji. Jeśli izolacja taka stanowiłaby efekt dobrowolnego, świadomego i celowego wyboru, problem mógłby być uznany za swoisty przejaw wolności, ale nawet wtedy musi on wynikać z możliwości wyboru alternatywnego, który de facto oznacza prawo kulturowej interakcji. Prawa kulturowe wynikają, więc z samej istoty praw człowieka w jego zintegrowanej i ponadindywidualnej istocie, która obejmuje różnorodne akty transgresji, ekstensji, ale i uczestnictwa w wielorakich obszarach kultury (Archer 2013). Uznanie prawa do poszerzania obszarów tego uczestnictwa wynika z ogólniejszego prawa do rozwoju i w tej perspektywie interpretować należy problematykę komunikacji międzykulturowej.

Co interesujące, myślenie o prawach kulturowych w dobie współczesnych procesów globalizacji wykazuje wiele analogii do myślenia o „prawach narodów”, jakie pioniersko formułował już sześćset lat temu Paweł Włodkowic (Łucyszyn 2014). Postać ta z pewnością stanowi jedną z najbardziej niedocenionych, zapomnianych, choć wybitnych i inspirujących autorytetów tego okresu. Koncepcja, ale i idea „prawa narodów” zawiera mało rozpoznane, choć fundamentalne zasady określające relacje między narodami bazujące na traktowaniu ich analogicznie do osób, a więc poprzez nieredukowalne wartości godności ludzkiej i godności wspólnot ludzkich, niekoniecznie narodowych. Z racji odnoszenia problematyki „prawa narodów” do ich historycznych genealogii i uwarunkowań środowiskowych uznać można, iż

Włodkowic traktował wspólnoty narodowe nie tylko jako byty prawne, ale jako wspólnoty kulturowe. Oznacza to, iż kategorię „prawa narodów” w znaczący sposób interpretować możemy jako inspirującą, niewątpliwie pionierską, choć wystarczająco przemyślaną i ugruntowaną koncepcję praw kulturowych, bezpośrednio powiązanych z kategorią praw człowieka.

Nie tylko wczesne rodowody koncepcji prawa narodów, ale także późniejszy okres polskiego Renesansu wykazuje wiele cech ważkich dla współczesnego rozumienia praw kulturowych jako praw człowieka. Są to:

- **Renesans** zainteresowania człowiekiem i człowieczeństwem w pełnym wymiarze różnorodności form jego życia społecznego i kulturowego,
- narastająca **wielokulturowość** i uczenie się różnorodności kulturowej,
- otwieranie i otwartość **przestrzeni między-kulturowej** w dobie narastania interakcji kultur,
- nowe formy i nowa skala zjawisk **mobilności** etnicznej i kulturowej,
- **tolerancja religijna** i otwarcie na mniejszości kulturowe,
- **dopełnianie** lokalnego i uniwersalnego spojrzenia na problematykę godności wspólnot kulturowych,
- odkrywanie kreatywnego potencjału **synergii kulturowych**.

Wymienione wyżej cechy wskazują szerszą, antropologiczną perspektywę w jakiej kształtują się ramy, a więc kontekst społeczny postrzegania dróg rozwojowych człowieka w jego podstawowych prawach do swojej tożsamości, jej ochrony, ale także jej transformowania w warunkach dywersyfikacji i interakcji kulturowej doby globalizacji. Komunikacja międzykulturowa coraz częściej postrzegana jest jako taki właśnie atrybut wielu społeczności. Prawa kulturowe przenoszą, więc podstawowe wartości jakie zawarte są w idei praw człowieka na podmioty wspólnotowe, ich relacje oraz stwarzaną przez nie rzeczywistość. Włodkowic i renesansowa rewolucja postrzegania praw ludzkich pozwala nam na odkrywanie:

- **podmiotowości i godności człowieka** w rzeczywistości życia wspólnotowego,
- **prawa do pokojowego współistnienia** narodów i kultur,
- **przestrzeni międzykulturowej** jako przestrzeni wymiany, wzajemności i sprawczości,
- kultury jako otwartej drogi poszukiwania **rozwoju człowieka i człowieczeństwa** w nowych i nie do końca rozpoznawalnych realiach,
- **różnorodności kultury i praw kulturowych** dużych i małych społeczności z jednoczesnym rozpoznaniem ich granic wyznaczonych godnością innych wspólnot.

Rozwojowe znaczenie komunikacji międzykulturowej ujawnia się jednak nie tylko poprzez jej funkcje interakcyjne. Staje się ona dynamizmem ujawniania i stymulowania tego, co staje się przedmiotem dyskursu, treścią procesów moderowania i interpretacji, tego co jest „regułą” wyznaczającą kierunek owych transgresji, a w końcu generowania możliwych synergii. Walory komunikacji międzykulturowej widać praktycznie w każdym rejonie kulturowego pogranicza, który jest czymś więcej niż obszarem wpływu, przekazu i jednostronnych dominacji. Być może dlatego



mieszkańcy tych regionów nazywają się często „tubylcami” i mają wielkie kłopoty z jednoznacznymi identyfikacjami świadomi kulturowego przenikania, przetwarzania i swoistej innowacyjności lokalnych uwarunkowań. To oni domagają się też nie tylko zauważenia, ale wręcz respektu w stosunku do tej swoistej realności, zrozumienia jej reguł i wartości. Czasami intuicyjnie domagają się po prostu praw kulturowych w tej jej części, w jakiej kształtuje ona swoją tożsamość, odrębność i podmiotowość. Więzy lokalne w wielu wymiarach są czasami silniejsze niż więzi o charakterze ponadregionalnym, a więc tego co nazywamy za Stanisławem Ossowskim „ojczyzną ideologiczną”. I jeśli tylko społeczność ta nie jest skierowana przeciwko innym społecznościom, z godności własnej nie czyni oręża i powodu do naruszania godności innych, oraz nie prowadzi do świadomego wyizolowania i zamknięcia na wartości innych wspólnot, w pełni zasługuje na własne prawa kulturowe.

Na podmiotowe aspekty praw kulturowych wskazuje mało jeszcze znana, ale bardzo interesująca w świecie współczesnej wielo i między-kulturowości Deklaracja z Fryburga wypracowana w roku 2007 na szwajcarskim uniwersytecie we Fryburgu (*Institut interdisciplinaire d'éthique et des droits de l'homme* oraz międzynarodową grupę działającą w ramach *Observatory of Diversity and Cultural Rights*)<sup>1</sup>. Co istotne, ważne jest samo rozumienie podstawowego pojęcia kultury, które uzyskuje w Deklaracji bezpośredni związek nie tyle z systemem zachowań, ról, a nawet działań człowieka, ale z fundamentalnymi atrybutami człowieczeństwa w całej różnorodności jego przejawów i wartości. To one właśnie poprzez znalezienie sobie właściwego miejsca w wierzeniach, przekonaniach, wiedzy i sposobie życia wyrażają osobowe i wspólnotowe człowieczeństwo nadając znaczenie ludzkiej egzystencji i wyznaczając drogi jej rozwoju. Podobnie „tożsamość kulturowa” rozumiana jest jako zespół odniesień, poprzez które osoby i wspólnoty definiują i komunikują swoje pragnienie bycia rozpoznawalnym poprzez atrybuty ich godności. Deklaracja dowartościowuje problematykę różnorodności kulturowej i wynikającej z niej konieczności interakcji, uczenia się, poszanowania wartości dziedzictwa kulturowego zarówno dużych, jak i małych grup (Kapciak, Korporowicz, Tyszka 1996). Zbliżyła to jej autorów do idei głoszonych dużo wcześniej przez Pawła Włodkowica, choć docenionych także współcześnie. Deklaracja jest zestawem praw o jakie warto zabiegać w sytuacji przymusowej unifikacji, marginalizacji, ale także homogenizacji kultur, której nie należy utożsamiać ani z jej hybrydyzacją, synergią, czy integracją.

Budowanie świadomego postrzegania i wartościowanie procesów dywersyfikacji, komunikacji i spotkania kultur w kategoriach praw kulturowych wynika z kilku zasad, jakie wypracowano w czasie kilkuletniej pracy „Grupy z Fryburga” w skład której wchodziłi reprezentanci kilkunastu instytucji akademickich Europy i świata. Dialogiczne traktowanie komunikacji międzykulturowej zyskuje w ten sposób poważnego sojusznika, który czyni z niej jedno z ważkich praw kulturowych jej podmiotów. Inicjatywa fryburska czyni to poprzez:

---

<sup>1</sup> <http://www.unifr.ch/iiedh/fr/recherches/cultural> Por. także: *Les droits culturels. Projet de déclaration*. P. Meyer-Bisch (éd.), 1998, Paris /Fribourg, Unesco, / Editions universitaires.

**1. *Odwołanie się*** do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych oraz innych dokumentów UNESCO poświęconych różnorodności kulturowej nie jako dysfunkcji, ale potencjale rozwojowym jaki warto obronić, ale i wykorzystać.

Taki stosunek do problemu warto porównać z koncepcją wartości różnorodności biologicznej współczesnego świata. Stanowić ona może analogiczny, choć nie do końca uświadomiony walor środowiska kulturowego. Stanowisko takie bliskie jest wielu orientacjom kulturoznawczym i społecznym, w tym założeniom Jagiellońskich Studiów Kulturowych nawiązujących do dziedzictwa intelektualnego epoki Jagiellonów przetworzonego w realia wielokulturowej epoki doby społeczeństwa współczesnego.

**2. *Potwierdzenie***, że prawa człowieka dotyczą wartości uniwersalnych i nieredukowalnych, choć zakorzenionych w kontekście historycznym i społecznym, wyrażają odczuwane w każdej kulturze fundamentalne poczucie ludzkiej godności.

Warto zauważyć, że niemal w każdej kulturze nie jest trudno odnaleźć wystarczająco wyraźne przejawy doświadczania ludzkiej godności i upokorzenia, wolności i zniewolenia, łaskawości i okrucieństwa, radości i smutku, a wszystkie grupy czynią starania, aby tworzyć i bronić oznaki wspólnoty, jej symboliki, poprzez którą konkretni ludzie wyrażają emocje związane z przynależnością lub doświadczaniem obcości.

**3. *Wyrażanie przekonania***, że łamanie praw kulturowych prowadzi do konfliktów i napięć w obszarze tożsamości, co staje się przyczyną wielu aktów przemocy, wojen, a nawet terroryzmu.

Człowiek, który odczuwa depryzację w akceptowalnym sposobie samorealizacji, wyrażania i pielęgnowania swojej tożsamości nie ujawnia swoich potencjałów, nie podejmuje żadnego ryzyka i redukuje automatycznie poziom swojej kreatywności. Wymaga ona bowiem poczucia znaczenia swoich „wartości rdzennych”. Ich deprywacja powoduje więc nie tylko mniejszą wolę angażowania się w przedsięwzięcia wymagające myślenia innowacyjnego, ale reakcje odwetowe, wycofanie się lub przeciwnie, jawną agresję, jako rodzaj zemsty w opresyjnych warunkach niszczenia „duszy” i tożsamości.

**4. *Wskazywanie sytuacji***, w których komunikacja międzykulturowa chroni istnienie różnorodności kulturowej jako wartości, która ubogaca i powiększa arsenał możliwych wyborów aksjologicznych, liczbę ich wariantów i możliwość tę traktuje jako rozwojowe prawo człowieka.

Ponownie, jak w przypadku koncepcji Pawła Włodkowica, kultura ukazana zostaje jako obszar realizacji potencjału rozwojowego człowieka, do czego nie można zmuszać, z czego nie można czynić instrumentu skierowanego przeciwko drugiemu człowiekowi, ale z pewnością warto traktować go jako wspólne powołanie do poszukiwania, modelowania i otwierania na różnorodne formy człowieczeństwa. Można je bowiem realizować w praktycznie nieskończonej liczbie form, które z osobna, ale właśnie w swojej mnogości zwierają otwartą ciągłą drogę do jego poznania.

**5. *Inspirowanie*** do postrzegania i analizy szerokiego wachlarza praw człowieka, o jakich mówi się i dyskutuje współcześnie, łącznie z ich komponentami formalnymi, prawnymi, socjalnymi i psychologicznymi, w ich wymiarze kulturowym, a więc odnoszącym się nie tylko do jednostki, ale także wspólnot i społeczności.

Dlatego też pojęcie praw kulturowych przełamuje zarówno spojrzenie makrostrukturalne, odnoszące się do prawa jedynie dużych grup kulturowych, z drugiej strony redukcyjne inklinacje spojrzenia mikrostrukturalnego, które rozpatruje prawa człowieka jedynie jako prawa jednostki. Warto pamiętać, że pełnia człowieczeństwa nie realizuje się wyłącznie indywidualnie, w pojedynkę i poza relacjami z innymi ludźmi. Wspólnotowy wymiar istnienia człowieka to właśnie wymiar kulturowy, aczkolwiek trzeba go widzieć także w małych grupach. One także tworzą swoje wymiary wspólnotowości, tożsamości, języka i przynależności. To one wchodzi też w relacje z innymi wspólnotami o podobnym charakterze, odwołując się do potrzeby poszanowania ich godności, respektowania hierarchii wartości, a więc praw kulturowych.

**6. *Argumentowanie***, iż poszanowanie różnorodności kulturowej oraz praw kulturowych jest fundamentalnym czynnikiem wspierającym „rozwój zrównoważony” bazujący na niepodzielności i niezbywalności praw człowieka

Odwoływanie się do wieloaspektowości, ale jednocześnie niepodzielności i nieredukowalności praw człowieka, w kontekście których rozpatrywane są prawa kulturowe jest specyficzną cechą koncepcji wypracowanych w kręgu „Grupy z Fryburga” i niemal systemowo rozpatrywane łącznie z problematyką różnorodności kulturowej, dziedzictwa kulturowego, umiejętności wchodzenia w interakcje kulturowe i budowania wspólnoty dyskursu. Ostatnią z tych umiejętności warto zauważyć w kontekście jakości jaka poszukiwana jest w relacjach i komunikacji międzykulturowej. Nie jest to bowiem poszukiwanie jakichkolwiek relacji, a komunikacja nie ma być jakąkolwiek interakcją. Zarówno relacje, jak i interakcja prowadzić ma do wzajemnego uczenia się, wymiany, zdolności rozumienia przekraczającej zakorzenione wzory emocji i wartościowania. Tylko takie typy komunikacji i kompetencji komunikacyjnych budować mogą „rozwój zrównoważony” jako model integracji komponentów ekonomicznych, cywilizacyjnych i kulturowych.

**7. *Wskazywanie***, iż prawa kulturowe przyjmowane dla konkretnych społeczności, szczególnie mniejszości lub ludności tubylczej, nie mogą być pozbawione szerszego, uniwersalnego wymiaru właściwego dla pełnego ich rozumienia, nie pomniejszając tym samym ich wartości i znaczenia.

Problem praw kulturowych otwiera w istocie wiele nowych i niedostrzeganych do tej pory kwestii, jak problem ich równości, sposobu komunikowania, racji używanych w ich obronie, rodzaju związanej z nimi podmiotowości, czy także granic, które wyznaczać muszą zasady koegzystencji i wspomnianej wcześniej „równowagi” w całości ponadpartykularnej wspólnoty.

**8. *Rozważanie*** miejsca praw kulturowych w całości praw człowieka, w celu zrozumienia ich roli oraz konsekwencji naruszenia budując świadomość ich „natury”

jako najlepszego środka obrony przed relatywizmem kulturowym, który zamiast rozwiązywania, pogłębia konflikty pomiędzy społecznościami i ludźmi.

Problematyka praw kulturowych niewątpliwie otwiera pole do polemik i z pewnością różnicy zdań w sposobie rozumienia wszystkich kluczowych pojęć opisujących racje ich bytu, sposoby definiowania i rodzaj przywoływanych wartości. Bez podniesienia tych kwestii dywersyfikacja kulturowa globalizującego się świata oznaczać będzie jedynie chaos i prawa silniejszego, eliminację potencjału rozwojowego i redukcję dyskursu kulturowego do przekazu informacji, praktyk oddziaływania, a często i manipulacji. Relacje międzykulturowe to wszak coś więcej niż dyfuzje, asymilacje, ukryte inkulturacje lub też konflikty i rozboje. Różnorodność nie musi przy tym oznaczać jedynie względności, zatrącenie możliwości i umiejętności wartościowania, poszukiwania zasad konstytuujących komunikację międzykulturową z jej opisanymi wcześniej cechami.

### **Komunikacja jako rewitalizacja**

Spojrzenie na komunikację międzykulturową poprzez problematykę praw kulturowych przynosi odkrycie jej kulturotwórczych możliwości. Staje się ono doświadczeniem społeczności, które rekonstruuje i rewitalizuje wspólnoty kulturowe konkretnych miejsc dawnego lub też współczesnego pogranicza, ale także utworzone współcześnie w nowej przestrzeni „społeczeństwa sieci”. Społeczności te oderwane są od jakiegokolwiek terytorium, istnieją w rzeczywistości wirtualnej w postaci społeczności internetowych. Te ostatnie przywracają lub generują znikłą z różnych przyczyn aktywność społeczną swoich uczestników i rewitalizują ją w wyniku komunikacyjnych interakcji. Komunikacja staje się w tej sytuacji stymulatorem regeneracji zasobów i ukrytego potencjału wymiany, wzajemnego uczenia, dopełniania i ubogacenia (Korporowicz 2012). Procesy takie zawsze istniały w regionach wielokulturowych o dużej aktywności międzykulturowej i wiele wskazuje, iż charakteryzować będą otwartą przestrzeń rzeczywistości wirtualnej (Goban-Klas 2005). Regeneracyjne znaczenie komunikacji i tworzenie zupełnie nowych rodzajów wspólnot interakcyjnych w nowym środowisku komunikowania staje się „obszarem” przenoszenia w świat wirtualny dynamizmów i wartości świata realnego, w twórczy sposób dopełniając procesy kulturowych interakcji.

Dobrym przykładem takiej społeczności są współcześni Łemkowie (Sobieraj 2012). Realizują oni równolegle jeden i drugi typ opisanego powyżej kulturowego i społecznego odrodzenia. Świadomie konceptualizują i wykorzystują swoje prawa kulturowe poprzez intensyfikację relacji z otoczeniem, kulturami sąsiadującymi, ale także integrują i animują kontakty rozproszonych po całym świecie osób, rodzin i społeczności wykorzystując dobrze zorganizowaną społeczność portalową, utworzoną w tym celu wirtualną przestrzeń komunikacji.

Komunikacja międzykulturowa, co dobitnie ilustruje przykład społeczności Łemków, staje się nie tylko postulatem, a faktyczną formą działania, wyraża **prawo**

**do partycypacji**, które realizuje się w praktyce społecznej przywracając do życia konkretne treści, wzory i zachowania, a co ważniejsze, prowadzi do odkrywania ważnych reguł komunikacji:

**a) Interakcja jako wartość.**

Wówczas nie tylko uczestniczące w niej osoby i tworzone przez nie wspólnoty, ale także zawiązywane w procesie komunikacji relacje stać się mogą cennym doświadczeniem, a więc wartością podejmowanej wymiany. W przypadku, gdy relacje te mają charakter instrumentalny zamieniają wszystkie elementy procesu w sterowane zewnętrznie „przedmioty”, pozbawiają ich elementarnej podmiotowości, a cały proces komunikacji staje się jedynie socjotechniką wpływu i oddziaływania. Z tych to powodów nie jest on wówczas w stanie, ożywiać żadnego doświadczenia rozwoju, rewitalizować treści wymagających wkomponowania w żywe i świadomie podejmowane działania, treści jakiegokolwiek kultury. Wskazanie, iż interakcja stanowi w procesie komunikacyjnym nie tyle „narzędzie”, ile nacechowaną autotelizmem wartość stanowi niemal powinność w dobie nasilających się procesów globalizacji (Lusting, Koester 2006). Przedmiotowe traktowanie komunikacji jest jedynie efektem preferencji technokratycznych cywilizacji technicznej i niestety, systemowo przenika we wszystkie sfery interakcji człowieka.

**b) Prawo i konieczność poszanowania wspólnoty komunikowania w jej tożsamości i unikalności**

Ta prosta zasada identyfikacji różnic jako podstawy tworzenia tożsamości indywidualnej i wspólnotowej jest czymś więcej niż regułą zachowania odrębności. To nie suma różnic czyni ludzi rozpoznawalnymi w ich tożsamości, ani nie tworzy samej tożsamości. Tworzy się ona poprzez wybór i świadome projektowanie zasady integrującej i ukierunkowującej czynności różnicowania, które definiują proces rozwojowy osoby i wspólnoty, dopełniając atrybut jej godności. Dopiero wówczas komunikacja formuje treść interakcji i staje się nie tylko przekazem informacji, ale nadaje mu rozpoznawalny sens, pozwala utworzyć z wymiany międzykulturowej drogę uczenia się wartości, poszanowania godności innych kultur poprzez wysiłek rozumienia wspomnianej wyżej zasady ukierunkowania i integracji (Golka 2008). Skuteczna realizacja tego wysiłku to nie tylko budowa, ale i odbudowa wspólnot kontaktu międzykulturowego (Nikitorowicz 2009). Obie te czynności mogą się wspierać, towarzyszyć i stwarzać prawdziwie twórcze perspektywy zarówno w przestrzeni realnej, jak i wirtualnej. Jest to więc szansa na odbudowę kapitału społecznego i kulturowego, który uległ destrukcji na skutek działania czynników atomizacji i redukcji funkcjonalnej wielu kultur i społeczności lokalnych.

**c) Poszanowanie zasady wzajemności i sprawiedliwości**

Odkrywanie zasady wzajemności to jedna z zasadniczych wartości w procesie przywracania czynnościom komunikacyjnym ich funkcji kulturotwórczych. Ani wspomniana wcześniej technologia oddziaływania, ani procedury transferu nie mogą stworzyć tego, co jest efektem „czynienia rzeczy wspólnie”, co jest odpowiedzią na działania, myśli i przeżycia drugiego człowieka. Z wielu względów to właśnie

zasada wzajemności daje nam prawo nie tylko do partycypacji, ale generuje pole sprawczości, podmiotowości i eliminuje dominację, podporządkowanie, a w konsekwencji zanik obecności kulturowej któregoś z uczestników. Z tych to powodów atrybut wzajemności odsłania etyczny wymiar komunikacji, który zadaje pytanie o odpowiedzialność, wiarygodność i intencje interakcji. Komunikacja przywrócić więc może osłabione instrumentalnością i rutynowością codziennych sytuacji najistotniejsze jej wartości. Do zagadnienia etyki komunikowania dodać, więc należy pytanie o faktyczne cele spotkań lub zderzeń międzykulturowych. Nie musimy być ich do końca świadomi poddawani wzorcom i rytuałom społecznym, konwencjom „zachowań” komunikacyjnych o różnym poziomie nacisku zewnętrznego.

Być może poprzez podnoszenie kompetencji komunikacyjnych, refleksyjne uwrażliwienie na komunikacyjne intencje możliwe jest tworzenie wielu elementów kultury małych i większych społeczności, generowanie kształtu kultury organizacyjnej, kultury pracy i współpracy wielu instytucji oraz ich społeczności. Jeśli bowiem uznać, że działania komunikacyjne same w sobie stanowią ważki rodzaj rzeczywistości, a nie są jedynie jej oprawą, dodatkiem lub funkcjonalnym uzupełnieniem, to w realny sposób tworzymy istotną część ludzkiej rzeczywistości.

#### **d) Relacje międzykulturowe jako proces rozwoju i uczenia się**

Rewitalizacyjne cechy relacji jakie aktualizują się w procesie komunikacyjnym wynikają z możliwości odkrywania, doświadczania i powiększających się szans rozumienia wartości jego uczestników jakie generuje postępująca interakcja. To ona definiuje jej faktyczne i potencjalne możliwości rozwojowe dostępne dla każdego, kto zaangażuje się w jej przebieg. Chociaż możliwości te warunkowane są wieloma czynnikami osobowościowymi, społecznymi, sytuacyjnymi i kontekstualnymi stanowią realną wartość o jaką warto zabiegać w relacjach osobowych, ale i grupowych. To ona stanowi o potencjale, ale i kapitale międzykulturowym, jaki powinien być im dostępny, z jakiego mogą korzystać w realnych sytuacjach życiowych, jaki może wyznaczać kierunki ich współdziałania, twórczości lub projektowania dalszych działań (Jaskuła 2013). To Europejczycy i ogromna rzesza „ludzi Zachodu” otworzyła się na wiele wartości duchowych jakie znaleźli i znajdują w tradycyjnych społecznościach i kulturach Azji, podobnie jak społeczności azjatyckie, pomimo kolonialnej przeszłości i silnych ruchów wyzwolenicznych, potrafiły przetransponować na swój grunt wartości typowo zachodnie. Komunikacja międzykulturowa wbrew wielu konfliktom i napięciu w relacjach międzykulturowych umożliwiła odkrycie płaszczyzn wymiany, czasami nawet synergii i to nie tylko w instrumentalnie zorientowanej sferze technologii, handlu lub szeroko pojętego biznesu, ale także edukacji, nauki czy dyplomacji. Można wręcz postawić twierdzenie, iż tak pojęta rewitalizacja, podobnie jak odkrywanie potencjałów twórczych tkwiących w procesie komunikowania jest prawem kulturowym współczesnego człowieka w ogóle, jak i konkretnych społeczności, instytucji i grup o mniejszym lub większym stopniu zintegrowania. Zamykanie takich możliwości narusza prawa kulturowe społeczności

wchodzących w interakcje kulturowe zarówno w partykularnych środowiskach konkretnych organizacji, szkoły, zakładu pracy czy uczelni.

## Zakończenie

Jeśli przyjąć, iż komunikacja międzykulturowa jest zaawansowaną formą interakcji kultur, którą charakteryzuje wzajemność, wymiana i intencjonalne dzielenie się znaczeniami podzielanymi lub zaledwie tworzonymi przez jej uczestników, to jest to działanie wspólnotowe do którego mają oni niezbywalne prawa stanowiące o ich podmiotowości. Argumentem dodatkowym pozwalającym na traktowanie komunikacji międzykulturowej w kategoriach praw kulturowych jest otwarty współcześnie dostęp do przestrzeni międzykulturowej, prawo do pokojowego współistnienia osób, wspólnot kulturowych i narodów, poszanowanie różnorodności kulturowej jako arsenału możliwości rozwojowych w warunkach mobilności, zmienności, deterytorializacji i wirtualizacji globalnych procesów społecznych. Inspiracje takiego sposobu myślenia sięgają do czasów pionierskiej w skali światowej koncepcji „prawa narodów” Pawła Włodkowica, silnie osadzonej w duchu jagiellońskich wartości dialogu międzykulturowego, ale są intensywnie rozwijane przez współczesne ośrodki akademickie z najbardziej spektakularną deklaracją praw kulturowych z roku 2007 w szwajcarskim Fryburgu lub też w postaci międzynarodowego ruchu „Human Rights Education”<sup>2</sup>.

## Bibliografia

### Monografie

- Archer M.S. (2013). *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*. Kraków: Zakład Wydawniczy „NOMOS”.
- Boellstorff T. (2012). *Dojrzwanie w second life. Antropologia człowieka wirtualnego*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Castells M. (2008). *Siła tożsamości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- van Dijk J. (2006). *The Network Society*. London: Sage Publ.
- Dyczewski L. (2012). *Przestrzenie wzajemnego dopełniania*. Politeja. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego 20(2).
- Giddens A. (2007). *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goban-Klas T. (2005). *Cywilizacja medialna*. Warszawa: WSiP.
- Golka M. (2008). *Bariery w komunikowaniu i społeczeństwo (de)informacyjne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hałas E. (2001). *Symbole w interakcji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Hermans H.J.M., Kempen H.J. (2003). *The Dialogical Self: Meaning as Movement*. London: Academic Press Inc.

---

<sup>2</sup> Global Human Rights Awareness, Education and Democratization, Journal of Human Rights Volume 8, Issue 2, 2009, Por. Także: <http://www.sevozadowski.com>

- Kobierzycki T. (2001). *Filozofia osobowości. Od antycznej teorii duszy do współczesnej teorii osoby*. Warszawa: Eneteia, Wydawnictwo Psychologii i Kultury.
- Korporowicz L. (2011). *Socjologia kulturowa. Kontynuacje i poszukiwania*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Korporowicz L. (2012). *Tożsamości kulturowe u korzeni*. W: E. Hałas (red.), *Kultura jako pamięć. Posttradycyjalne znaczenie przeszłości*. Kraków: Nomos.
- Lusting M.W., Koester J. (2006). *Interpersonal Competence*. New York: Pearson.
- Łuczyszyn J. (2014). *Polska tradycja tolerancji w kontekście kształtowania nowego społeczeństwa*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego im. Jana Pawła II.
- Nikitorowicz J. (2009). *Edukacja regionalna i międzykulturowa, (Regional and intercultural education)*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Palczyński T. (2007). *Interpersonalne stosunki międzykulturowe*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Pink D. (2005). *A whole new mind: Moving from the Information Age to the Conceptual Age*. New York: Riverhead Hardcover.
- Poster M. (2006). *Information Please Culture and Politics in the Age of Digital Machines*. Durham, London: Duke University Press.
- Ting-Toomey S. (1999). *Communicating Across Culture*. London: The Duilford Press.
- Urry J. (2009). *Socjologia mobilności*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN

### Prace pod redakcją

- Dyczewski L. (red.) (2001). *Kultura w kręgu wartości*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Kapciak A., Korporowicz L., Tyszką A. (red.) (1996). *Komunikacja międzykulturowa. Zbliżenia i impresje*. Warszawa: Instytut Kultury, Instytut Socjologii UW.

### Artykuły w czasopismach

- Diamandak I.K. (2003). *Virtual ethnicity and digital diasporas: Identity construction in cyberspace*. *Global Media Journal* 2(2).
- Jaskuła S. (2013). *Międzykulturowa kompetencja komunikacyjna jako transgresja*. W: J. Nikitorowicz, A. Sadowski, M. Sobecki (red.). *Kompetencje do komunikacji międzykulturowej*. Pogranicze. Studia Społeczne, tom XXI.
- Korporowicz L. (2012). *Polimorficzna przestrzeń tożsamości*. *Politeja*. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego 2.2(20.2).
- Sobieraj I. (2012). *Społeczeństwo informacyjne jako przestrzeń kształtowania się tożsamości etnicznej. Analiza na przykładzie mniejszości łemkowskiej w Polsce*. *Politeja*. Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego 2.2(20.2).
- Wilson S., Peterson L. (2002). *The Anthropology of the Online Communities*. *Annual Review of Anthropology* 31.



## Intercultural Communication from the Angle of Cultural Rights

### Abstract

Intercultural communication in contemporary, global world becomes not only a usual and necessary process, but also a kind of social value that is strongly connected with a problem of cultural rights treated as a broader framework of fundamental human rights. Communication conceived as a social interaction generates a kind of participation that is a cultural value itself because it expresses human subjectivity, creativeness and most of all, human dignity. A cultural diversification is an unexpected, but at the same time highly logical consequence of globalisation. In an indirect fashion, it forces us to acknowledge and even respect it, especially in those places, where there is a particular need for interaction, cooperation, and consequently, communication. This is where the pressing need for intercultural dialogue emerges, a need for a broader outlook on one's own characteristic features and conditioning, on learning, exchange, creativity, innovation. All this, however, is not possible without one primary and necessary condition: to sensitize oneself and respect the dignity of others, even in situations when we do not fully understand their values or goals. In practice, there are many variants of this attitude, and in their collective dimension they create the culture of dialogue, and make culture itself the conscience of civilisation. It leads to building a new communicative strategy as a process of social dialogue with a chance for cultural development, negotiation and transformation deeply rooted in both personal and collective potential of intercultural communication.

**Key words:** intercultural communication, symbolic interaction, cultural rights, mobility of cultures, cultural transgression, cultural development, Jagiellonian values, Pawel Wlodkowic (Paul Vladimiri)